Echo z Konwencji - Wierzchosławice

Z wielką radością czekaliśmy na dzień 23 kwietnia 2023 r., gdy w pogodny słoneczny poranek konwencyjni goście, bracia, siostry i wszyscy chętni do słuchania Słowa Bożego przychodzili na salę Gminnego Centrum w Wierzchosławicach. Dzięki Bożemu błogosławieństwu, po raz kolejny miejsce to służyło wspólnej braterskiej społeczności, w której uczestniczyło około 500 osób.

Witając ciepłymi słowami wszystkich gości, przewodniczący konwencji brat Marcin Szkodziński zwrócił uwagę na hasło konwencji, które zaczerpnięte zostało z Księgi Amosa: *„przygotuj się na spotkanie twojego Boga”* – Amos 4:12.

Po uwielbieniu Ojca Niebieskiego pieśnią i prośbą o Jego błogosławieństwo i odczytaniu wersetu „Manny” pierwszym wykładem usłużył br. Łukasz Knop ze zboru we Włoszakowicach. Nawiązując do wersetu konwencji, brat zwrócił naszą uwagę, że Bóg przez proroka Amosa ostrzegał naród Izraela, aby się nawrócili. Z kontekstu wynika, że karanie nie przyniosło pożądanego skutku, dlatego prorok Amos ostrzega ich tymi słowami: *„przygotuj się na spotkanie twojego Boga”*. W takiej sytuacji spotkanie nie mogło być przyjemne. To groźba i zapowiedź rozliczenia ze strony Pana Boga. Brat porównał ten zapis z wersetem z 2 Listu do Koryntian 5:10, który jest aktualny w obecnym czasie. Apostoł Paweł pisał: *„Albowiem musimy się wszyscy pokazać przed sądową stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł, co czynił w ciele, według tego, co czynił, lub dobre, lub złe”*. Jakimi więc powinniśmy być, żeby stanąć przed Bogiem bez strachu? Apostoł Piotr napisał do nas słowa podobne do tych, które Bóg wypowiedział kiedyś do Izraela (1 Piotra 2:9, 2 Mojż. 19:6). Słowa ostrzeżenia Amosa skierowane kiedyś do Izraela cielesnego, dotyczą również nas w Wieku Ewangelii. Brat w historii króla Saula wskazał na nieposłuszeństwo, jakiego ten się dopuścił, oraz że był to jeden z powodów jego odrzucenia. Nie wyniszczył Amalekitów, którzy są symbolem wielkich grzechów w oczach Boga, i dlatego jego śmierć przypisuje sobie Amalekita. Natomiast Saul z Tarsu, chociaż był tym, który prześladował zbory Pańskie, czynił to z nieświadomości. Też błądził, wyrządził wiele krzywd, ale szukał woli Bożej. Dlatego dalsze losy Saula wskazują, że modlitwa i prośba kamieniowanego św. Szczepana została wysłuchana. Szczepan powiedział: *„Panie, nie policz im grzechu, tego”*. Bóg go wysłuchał i nie policzył tego grzechu. Bóg spełnia prośby swoich świętych. Tak Paweł stał się apostołem. Stoimy obecnie przed sądową stolicą Chrystusową i chcielibyśmy na pewno stanąć przed Bogiem bez wstydu. Dlatego miejmy na pamięci słowa proroka Amosa: *„przygotuj się na spotkanie twojego Boga”*.

Drugim wykładem usłużył brat Marek Knitter ze zboru w Gnieźnie. Rozważania swoje zaczerpnął z Księgi Objawienia 2:17 – „Kamyk biały i imię nowe”. Brat wskazał, że jednym z siedmiu zborów wymienionych w Księdze Objawienia jest Pergamon. *Pergamos* oznacza ziemskie wyniesienie i dotyczy to Kościoła w latach 325-1160. Był to czas w rozwoju Kościoła, kiedy skończyły się dla niego srogie doświadczenia i następował czas jego wywyższenia. W czwartym stuleciu prześladowania skończyły się na skutek połączenia chrześcijaństwa z państwem. Biskupi stali się dygnitarzami, weszli na dwór cesarski, zaczęto budować wspaniałe kościoły. To okres tworzenia się papiestwa. Objawiciel wymienia Antypasa, który sprzeciwiał się takiemu wynoszeniu się ojców duchownych, za co został zabity. Wymienia też Balama i naukę nikolaitów, którzy byli przeciwnikami zwycięzców. Zwycięzcy natomiast obiecuje kamyk biały i nowe imię. Kamyk biały to dowód czystej Bożej przyjaźni i symbol Pańskiej miłości. To pieczęć ducha świętego jako odcisk sygnetu zamiast podpisu (Efezj. 1:13-14). Jest ona zatwierdzeniem naszej umowy, że gdy nie osłabniemy, to w zupełności odziedziczymy obietnicę. A imię nowe to imię Oblubieńca, to sekretny znak pomiędzy Oblubieńcem a tym, który je indywidualnie przyjmuje. Kamyk biały i napisane na nim imię to znak rozpoznawczy już w tym życiu. Nikt go nie zna, tylko Pan i ten, który je przyjmuje. Kamyk biały i napisane na nim nowe imię jest obietnicą doprowadzenia otrzymującego do najwyższej nagrody. To imię to wyryty Boży charakter na naszym sercu. Gdy przejdziemy proces wyciskania w nas nowego imienia i przemiany umysłu, wówczas wejdziemy w osobisty stopień zażyłości i społeczności z Nim, który doprowadzi nas do udziału w chwale Chrystusa i boskiej naturze. Niech ta nadzieja dodaje nam sił w naszej drodze za Panem.

Trzecim wykładem usłużył brat Marek Litkowicz ze zboru w Chorzowie. Swój wykład zatytułował: „Siedem błogosławieństw Apokalipsy”. Brat wskazał, że sprawy duchowe powinny być ponad wszystko. Objawiciel wymienia siedem błogosławieństw, a liczba siedem wskazuje na doskonałość tych błogosławieństw.

Błogosławieństwo jest dla tych, którzy czytają, którzy słuchają i zachowują to, co w Słowie Bożym jest zapisane (Obj. 1:3).
Błogosławieństwo dla tych, którzy w Panu umierają (Obj. 14:13).
Błogosławieństwo dla tych, którzy czuwają i strzegą szat swoich (Obj. 16:15).

Błogosławieni ci, którzy są wezwani na wieczerzę wesela Barankowego (Obj. 19:7-9).
Błogosławieni ci, którzy mają udział w pierwszym zmartwychwstaniu (Obj. 20:6).
Błogosławieni ci, którzy zachowują słowa proroctwa tej Księgi (Obj. 22:7).
Błogosławieni ci, którzy mają prawo do drzewa żywota i wejdą bramami do miasta (Obj. 22:14).

Ci błogosławieni to wielce zaszczyceni i uznani przez Boga. Prośmy w modlitwach, abyśmy byli uczestnikami tych błogosławieństw, ze szczególną uwagą na ostatni werset tej Księgi.

Czwartym wykładem usłużył brat Daniel Chachlica ze zboru w Krakowie. Temat zaczerpnął z Psalmu 45 – „Królowa stojąca po prawicy Króla”. Brat zwrócił naszą uwagę, że jest to psalm opisujący orszak weselny. Podobnie jak w innych miejscach Biblii, została tu pokazana zacność i piękność Oblubieńca, czyli naszego Pana. Ten psalm opisuje również córki królewskie, które przyozdobione w perły zdążają na spotkanie z Oblubieńcem. Szczególny jest werset 10, mówiący, że obok córek królewskich znajduje się jakaś niewiasta, małżonka (BW) lub królowa (BT). Jeżeli córki królewskie przedstawiają Oblubienicę, tą jedyną dla Chrystusa, to obok nie powinno być innej małżonki. Brat podał myśl, że może to być matka Salomona, która nazwana została królową, i tak faktycznie bywa, że matka króla jest nazywana królową. Szukając symboliki tej królowej, można wnosić, że jest tutaj mowa o Przymierzu Abrahamowym, które jest matką wszelkich błogosławieństw. Jednak by pod tym przymierzem mogło rozpocząć się błogosławienie świata, wcześniej dojdzie do zaślubin Chrystusa i Kościoła. Lekcja ta uczy nas dwóch rzeczy: przez badanie Biblii zauważamy, jak ta Księga jest cudownie natchniona (Izaj. 34:16). Druga rzecz to zachęta do wierności i umocnienia naszego powołania. Opis pokazuje, jakim zaszczytem dla córek królewskich jest przebywanie w otoczeniu króla i królowej matki. Wyobraźmy sobie jak niezwykła to uroczystość weselna i zaszczyt dla Oblubienicy Chrystusowej. Kończąc, brat zacytował wersety z 2 Listu Piotra 1:10-11, gdzie czytamy: *„Dlatego, bracia, tym bardziej dołóżcie starań, aby swoje powołanie i wybranie umocnić; czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie. W ten sposób będziecie mieli szeroko otwarte wejście do wiekuistego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa”*.

W ten oto sposób przyszedł czas na zakończenie. Wspomnieć należy, że w trakcie konwencji były prowadzone szkółki z dziećmi, które mogły się zapoznawać z prawdami Słowa Bożego. Konwencję zakończyliśmy około godziny 16.30 pieśniami i modlitwą o dalsze Boże błogosławieństwo. Po oficjalnym zakończeniu pozostali bracia, siostry oraz młodzież wspólnie uwielbiali pieśniami naszego Ojca Niebieskiego. Życzeniem uczestników konwencji było, aby podzielić się z czytelnikami czasopisma „Na Straży” otrzymanymi błogosławieństwami wynikającymi ze słuchania Słowa Bożego oraz tą drogą przesłać wszystkim braciom i siostrom serdeczne braterskie pozdrowienia.

W imieniu uczestników konwencji br. Henryk Szarkowicz

R-
„Straż”